

Rozdział VII.  
O Zwierzętach w Islándyi.

**Z**wierząt się tam nie wiele znajduie/ oprócz Lisow/  
ktorych tam nie mało/ á to rozmaity maści jest. Bo  
niektorzy są biali jak kretá/ inszy czarni, gniádzi/ pstrzy y  
inszey/ jakom rzekl/ rozmaity maści. Ci Lisowie na wielkiey  
są przeszodie Islanderom/ abowiem często/ osobliwie ná  
wiosnę, między Owce im wpadają/ y jágniát młodych wiele  
psuią/ ná co więc Pásterzom wielkie baczenie mieć  
potrzebá/ gdysz one bestyie nie barzo dzikiemi będąc/ od  
trzody nie daleko ućiekają/ ále gdzie zblizá się przypátrują  
rychloli pásterz odeydzie: áto nagorsza ze tam áni Lukow/  
áni Kusznic/ żeby je strzelano y plaszano, niemász. O  
inszych tam zwierzętach/ jako Jeleniach/ Sárnách/  
Zájącách zc. á dopieroż o Wilkach nic nie wiedzą.